

GAZETA ZAMOJSKA

pismo tygodniowe, organ okręgowego Komitetu Wyborczego
Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata Gazety Zamojskiej wynosi:
miesięcznie 2 korony, półrocznie 10 koron,
rocznie 20 koron.

Cena 50 hal.

Ceny ogłoszeń: cała kolumna 80 koron,
pół kolumny 40 koron, drobne ogłoszenia
40 hal. za wyraz.

Adres Redakcji Zamość, ulica Kolegjalna № 6 (niedaleko kościoła).

Od Redakcyi.

Wobec rozszerzanych pogłosek, iż Gazeta Zamojska po wyborach przestaje wychodzić, oświadczamy, co następuje:

Zaczęliśmy wydawać naszą Gazetę nie na czas wyborów tylko, i nie dla celów agitacyjnych, lecz jeszcze za czasów okupantów, kiedy o wyborach nikomu się nie śniło. Celem naszym są nie mandaty poselskie, lecz dobro ludu, które chcemy osiągnąć przez oświecanie włościan o ich prawach i obowiązkach, przez pouczanie ich o to, co się dzieje w kraju i świecie, i przez zorganizowanie ich w niezwyciężoną siłę. Przeprowadzenie do Sejmu posłów ludowych jest rzeczą ważną, jest wielkiem zwycięstwem, ale nie jest wszystkim jeszcze. Stajemy więc do dalszej pracy dla ludu, w której „Gazeta Zamojska” będzie nam dalej pomocną.

Przyjaciół naszych i czytelników prosimy o dalsze poparcie i o jednanie nam prenumeratorów.

Ztryumf prawdy.

Polskie Stronnictwo Ludowe odniosło przy wyborach w naszym okręgu świetne zwycięstwo. **Na listę 8 padło przeszło 80 tysięcy głosów!** Jest to liczba ogromna. Z samego powiatu zamojskiego głosowało na 8 listę 24 tysięcy wyborców, lista zaś 4 „bezpartyjna” otrzymała tylko trzecią część tego, t. j. 8 tysięcy głosów. Jeszcze świetniej przedstawia się wynik głosowania w powiecie krasnostawskim. Także w powiecie Białogórskim i Janowskim wzięliśmy zupełnie górę nad endekami z 4 listy—mamy tam po kilka tysięcy głosów więcej. Udział w głosowaniu był wszędzie bardzo wielki. Lud zrozumiał, że waży się jego losy i poszedł ławą. Pokazał, że stanowi siłę, z którą trzeba się liczyć.

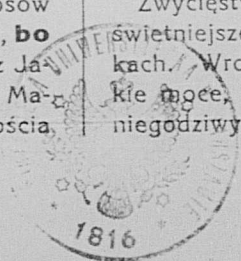
Wobec największej ilości uzyskanych głosów **przypada też z 8 listy najwięcej posłów, bo aż 7.** Posłami tymi są: 1) Błażej Dzikowski, z Janowskiego 2) Kazimierz Bagiński, redaktor 3) Maciej Rataj, nauczyciel gimnazjalny z Zamościa,

4) Piotr Palonka, rolnik z Krasnostawskiego 5) Jan Pamarański, rolnik z Zamojskiego 6) Wojtaszek, rolnik z Janowskiego 7) Margól, fernal z Zamojskiego.

Bezpartyjno-endecka lista 4 uzyskała tylko 2 posłów t. j. Wojtana Mikołaja, rolnika z Janowa, 2) Antoniego Gałę z Białogórskiego. Jak więc widzimy, ponieśli panowie endecy sromotną klęskę. Myśleli, że uda się im przemyścić między chłopami obszarnika Hempla i innych podobnych, a tymczasem za swoje pieniądze wprowadzili tylko 2 chłopów i to między nimi Gałę, którym sami gardzą jako człowiekiem niepewnym.

Socjaliści przeprowadzili tylko jednego posła Dreszera, redaktora z Lublina. **Żydzi nie uzyskali ani jednego mandatu** i to jest wielka zasługa obywatelska naszego ludu, jego tłumnego udziału w wyborach. Cześć mu za to.

Zwycięstwo więc nasze zupełne i świetne, tem świetniejsze, że odniesione w tak trudnych warunkach. Wrogowie sprawy ludowej poruszyli wszystkie moce, użyli wszystkich środków godziwych i niegodziwych, żeby lud omanić i utrzymać na



swoim pasku endecko-pańskim. Obszarnicy opodatkowali się i dostarczyli pieniędzy. Wiesz zasypywano całymi furami bibuły, listami różnych Galków, afiszami z Matką Boską i djabłem. Nie cofano się przed kłamstwem, oszczerstwem i oszustwem najpodlejszym. Na kilka dni przed wyborami np. sfalszowali nasi przeciwnicy odezwę do żydów nibyto przez nas wydaną, którą zachęca żydów do głosowania na listę 8, „bo ludowcy są przyjaciółmi żydów”. Czyż może być podlejszy środek? A takich rzeczy było dużo! Kandydatów naszych oczerniano w sposób najwstrętniejszy. Specjalnie do tego, przeznaczono urzędnika magistratu w Zamościu Lesiewskiego, redaktora Nowin Zamojskich, który ma wprawę w napadaniu na ludzi. Kościoły poprzemieniano na sale wiecowe, a z ambon zamiast ewangelji, zamiast nauk o Bogu słyszało się programy polityczne i artykuły z gazet wrogich ludowi. I co najstraszniejsze, słyszało się przysięgi księży na Boga, na Ołtarz, że lista 8 jest zła, bo jest „socjalistyczna” i „bezbożna”. Aż włosy stają na głowie nam, których nazywają bezbożnikami, na myśl, jak sprofanowano domy Boże!

A ileż było nadużyć przy samych wyborach. Ot choćby w takiej Suchowoli p. Kimaczyński postarał się o to, żeby zmieniono komisję wyborczą wybraną przez gminę, a potem prowadził wybory z swoimi zausznikami, jak mu jego „bezpartyjne” serce zaufania domagał się, żeby go wpuszczono do sali wyborczej, milicjant pobił go kołbą (za co ciężko odpowie). Żandarmi podobno tylnem wejściem wpuszczali tych, co głosowali na 4-tą listę, a inni musieli marznąć godzinami na dworze; tak ich chciano odstręczyć od głosowania. Przy innej znówu komisji rozdawano wyborcom zaklejone już koperty urzędowe z 4 numerem w środku. Za wszystkie te nadużycia pociągniemy winnych do surowej odpowiedzialności. Czytelników naszych prosimy, by nam o nich jak najdokładniej donosili.

Warunki więc, w których szliśmy do wyborów, były wprost straszne. Jeśliby jednak zwyciężyli, to dlatego, że za nami była prawda i sprawiedliwość, która mocniejsza się okazała od pańskich pieniędzy, podłych oszczerstw, kłamstw i oszukaństw.

Zmiana rządu.

Panowie i endecja tryunfuja.

Dnia 16 stycznia ustąpił dotychczasowy Rząd Ludowy, złożony z przedstawicieli włóścian i robotników. Ustąpił, bo uniemożliwiono mu pracę. Skarb państwa był pusty. Na wezwanie Rządu do pod-

pisywania pożyczki państwowej odpowiedzieli ci, co pieniądze mają, — magnaci, bankierzy milczeniem, albo „nie damy temu rządowi pieniędzy!” Tłumaczono im, że na granicach toczy się wojna, że trzeba zapłacić i wyżywić żołnierza. Ale cóż im to? Rząd nie jest w ich rękach, więc niech się wszystko nawet zawali! Ale im mniej dawali na wojsko, tem głośniejsze krzyczeli, dla czego rząd nie ogłasza poboru powszechnego.

Po miastach był niedostatek. Jest wprawdzie jeszcze, Bogu dzięki, w kraju zboże, lecz panowie obszarnicy woleli je żydom szmuklować, którzy wywozili za granicę, byle tylko nie dostarczy Rządowi Ludowemu.

Tak zwany „Komitet Narodowy” w Paryżu z Panem Dmowskim, hr. Zamojskim, hr. Platerem robili, co mogli, żeby oczernić Rząd Ludowy przed koalicją, że jest „partyjny”, „bolszewicki”. A że hrabiowie łatwiej docierają wszędzie niż zwykli śmiertelnicy, więc udało im się przekonać ministrów koalicyjnych, że nie można posyłać Polsce ani pomocy, ani towarów, jak długo jest w niej rząd „partyjny”.

Galicja i Poznańskie, gdzie endecy narazie górują i trzymają rządy w swoich rękach, groziły, że się oderwą od Polski (taki to ich patriotyzm!) Wobec tego Rząd uważał za konieczne ustąpić miejsce innemu, na czele którego stanął Paderewski, porwany przez endeków. W rządzie tym nie zasiada żaden przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego ani robotników. Ale teraz już zapewne nie będą mówić panowie, że jest „partyjny”.

Polskie Stronnictwo Ludowe oświadczyło, że ze względu na konieczność ładu w kraju, ze względów na walki toczące się na granicach Polski nie będzie przeszkadzać obecnemu rządowi, o ile on tylko nie pójdzie wyraźnie przeciw ludowi. I znówu pokazuje się o ile więcej patriotyzmu i poczucia obywatelskiego ma lud, niż ci, co się jedynie narodowymi mienią.

Rola nowego rządu nie będzie zbyt długa. Sejm, który się zbierze 9 lutego, wyłoni z siebie rząd nowy, w którym lud będzie miał przedstawicielstwo odpowiadające jego liczbie i sile. Tymczasem w interesie dobra zagrożonej ojczyzny, w interesie ładu i porządku powinien każdy spełniać obowiązki, jakie ciążyą na obywatelu kraju.

Krecia robota.

Sejm ma się zebrać 9 lutego. Każdy prawy Polak i dobry obywatel oczekuje tej chwili z upragnieniem, bo tylko Sejm złożony z przedstawicieli narodu

może zagospodarować Polskę, urządzić ją, zaprowadzić ład wewnątrz i na zewnątrz i ustanowić rząd wedle sprawiedliwości. Ale z drugiej strony już dziś, nim Sejm się zebrał, zaczyna się przeciw niemu nagonka, która ma na celu obniżenie jego powagi. W pierwszym szeregu do walki przeciw Sejmowi występuje Andrzej Niemojewski, redaktor z Warszawy, który poszedł zupełnie na służbę endecji i „bezpartyjnych”, którzy się schronili pod opiekę księży. I dziwna rzecz. Niemojewski znany jest jako bezbożnik, książki jego wyklinano wielokrotnie, a przecież teraz do wyborów stoi razem z Księdzem Oraczeskim na liście „bezpartyjnej”. Widocznie nawet i na jawną bezbożność można przymknąć oczy, jeśli chodzi o „bezpartyjnych”. Otóż ten pan Niemojewski, służka endecji głosi zupełnie otwarcie, że Sejm jest niepotrzebny, bo Sejm taki nic nie będzie wart i do niczego nie będzie zdolny. Rozzuchwalony opieką pańską posunął się tak daleko w swoich napaściach na Sejm, że rząd musiał go aresztować. Nie wspominalibyśmy o Niemojewskim, gdyby tu o niego tylko chodziło. Ale to, co Niemojewski robi głośno i otwarcie w gazecie, to jego opiekunowie robią na każdym kroku w rozmowach, z góry już ośmieszają Sejm i obniżają jego powagę, dowodzą, że nie potrafi on nic zrobić, bo będą w nim przeważnie ludzie ciemni.

Jaki jest cel tej kreciej roboty?

Panowie nie mogą strawić tego, że ich panowanie, ich przywileje się skończyły, że do władzy idzie lud. Kiedy nastał Rząd Ludowy, podnieśli krzyk wielki nie tylko w Polsce, ale i zagranicą, że to rząd „partyjny”, wyrotowy, przeciw któremu jest cały naród. Doprowadzili wreszcie do tego, że Rząd Ludowy ustąpił, a władzę objął wysunięty przez endeków Paderewski. Cóż jednak będzie, gdy zbierze się Sejm wybrany przez naród i okaże się, że w Polsce większość ma lud — chłopci i robotnicy? Cóż będzie, jeśli do władzy dojdzie znówu rząd złożony z przedstawicieli chłopów i robotników? Wtedy już nie będzie można manić ludzi tem, że to rząd „partyjny”, za którym nikt nie stoi! Wtedy już nie będzie można oszukiwać koalicji, że rząd nie ma poparcia w narodzie! Tego się boją owi panowie i wszelkimi sposobami mieliby ochotę nie dopuścić do zebrania się Sejmu, a w każdym razie obniżyć jego powagę, przedstawić go jako zbiorowisko ciemnych chłopów i robotników.

Z tem musimy się liczyć. Z chwilą oddania głosu przy wyborach, z chwilą wyznaczenia swych posłów obowiązek nasz jeszcze nie jest zupełnie spełniony. Musimy jeszcze ten Sejm poprzeć wspólnymi siłami i podeprzeć tak, żeby go żadna moc nie zdołała podważyć. Musimy być gotowi każdej chwili stanąć

koło niego i koło naszych przedstawicieli jak mur, a przede wszystkim powinniśmy sami przestrzegać jego powagi przez obywatelskie przestrzeganie praw i ustaw które on wypracuje.

Kresy polskie w ogniu.

Ciężkie przechodzi chwile odradzająca się Polska. Zamiast zwócić wszystkie siły i środki na urządzenie się wewnątrz kraju, zamiast koić rany i naprawiać szkody zadane przez czteroletnią wojnę — musi myśleć o obronie granic przed licznymi wrogami. A wrogowie napierają ze wszystkich stron. W wschodniej Galicji już 4-ty miesiąc wre zażarty bój. Nieszczęsny Lwów już czwarty miesiąc zasypia i budzi się przy huku wystrzałów. Ginią bracia nasi, kobiety, dzieci. Panuje głód; brak wody, bo Ukraińcy zniszczyli wodociąg, brak światła, bo elektrownia uszkodzona przez armaty ukraińskie. Ale Lwów trwa bohatercko na straży naszej polskiej ziemi!

Od strony Włodzimierza Wołyńskiego wojska Petlury ciągle zagrażają Chełmszczyźnie. Bolszewicy gotują czerwoną armję, która ma wkroczyć do Polski i utądzić ją na bolszewicki sposób, a tymczasem na kresach mordują i wyrzynają do szczytu ludność polską. Prusacy siłą przeszkadzają przyłączeniu się Poznańskiego do Polski i dziś toczy się regularna, krwawa wojna o Poznańskie. Do tego wszystkiego w ostatnich dniach Czesi w niegodziwy sposób złamali umowę zawartą z nami i zajęli Śląsk za zezwoleniem — jak twierdzą — koalicji.

Stanowisko koalicji jest wobec Polski wogóle niewyraźne. Nie szczędzi nam pięknych słówek, ale nie tylko nie daje dotąd żadnej pomocy, ale nawet popiera w niektórych wypadkach naszych wrogów, jak n. p. Czechów. A przecież w Paryżu siedzą panowie Dmowscy, Zamojscy, Platerowie, którzy tyle krzyczeli o swoich wpływach u koalicji. Cóż oni robili i robią? Umieeli oczerniać polski Rząd Ludowy, że jest „partyjny”, bo to im dogadzało, ale bronić sprawy polskiej nie umieją. A może uważają to za mniej ważne?!

Sejm, której się zbierze, będzie musiał w pierwszym rzędzie zająć się sprawą obrony granic, bo jak długo wróg grozi naszemu domowi, trudno ten dom wewnątrz należycie urządzić.

Konferencja pokojowa obraduje w Paryżu od 18 stycznia. Biorą w niej udział także przedstawiciele Polski. Obrady potrwać długo, jak niektórzy przewidują, najmniej od końca marca. Dotąd konferencja nie zaznaczyła wyraźnie, jak się zachowa wobec Polski.

Po przeczytaniu pożycz gazetę sąsiadom!

Po przeczytaniu pożycz gazetę sąsiadom!

„Rozpanoszenie się chamstwa”

Nieraz na wiecach ostrzegaliśmy przed „bezpартyjnymi” lisami, co przed wyborami (i tylko przed wyborami) przypominają sobie nagle chłop, za rękę go ściskają i bratem nazywają, a jak im już niepotrzebny, to jest dla nich po dawnemu „chamem”. Kto jeszcze w to wątpił, niech się przekona. Oto co pisze niejaki pan Niemojewski Andrzej, bojownik bezpartyjnych, którego omal nie okrzykli za męczennika „bezpартyjnego”, w swojej gazecie z 25 stycznia: „Niepoczytalna agitacja buntuje analfabetyczne prostactwo. Za prostactwem wiejskim ruszyło prostactwo miejskie. Jeżeli wybory dadzą takie wyniki, jak to się w tej chwili zapowiada, to fałszywy demokratyzm, podobny do hołotokratyzmu, gotów utorować drogę do najczarniejszej reakcji. W człowieku światłym burzy się cała jego kultura przeciwko bezprzykładowemu rozpanoszeniu się chamstwa. Dajmy nareszcie sobie spokój z ową demagogią, która powiada, że chłop i robotnik odbuduje Polskę, gdyż prawdą jest niewątpliwą, że o tyle inteligencji polskiej uda się ją odbudować, o ile chłop i robotnik zabardzo jej nie będą przeszkadzali. **Nie uznamy ciała prawodawczego (Sejmu) skłóconego z nieokrzesanyc**...”

Tak piszą, tak się wyrażają o chłopie i robotniku bezpartyjni endecy między sobą w mieście. Na wsi przed wyborami mówią inaczej. O tem nie zapomniemy!

Stwórzmy siłę!

Wybory nauczyły nas niejednej rzeczy. Przekonaaliśmy się, że przeciwnicy nasi, choć mało ich co do liczby, jednak mogą być niebezpieczni wskutek tego, że są dobrze zorganizowani i że mają pieniądze, których nie żałują, jeśli chodzi o ich interes. Widzieliśmy przecie, ilu opłacili agitatorów i ile nadrukowali bibuły. Tylko dzięki organizacji swej i pieniądzem zdołali przeprowadzić 2 posłów. Nie dużo to wprowadzić, ale nie powinni byli uzyskać i tylu. Musimy więc i my z naszej strony stworzyć siłę taką, żeby ją można zawsze przeciwstawić przeciwnikom. **Organizujmy się!** W każdej wsi powinno być Koło Polskiego Stronnictwa Ludowego, do którego powinni należeć wszyscy włościanie i włościanki. Każdy rozumny ludowiec powinien prenumerować Gazetę, ażeby wiedział, co się dzieje koło niego, żeby mu pański agitator nie mógł łada kłamstwem oczu zamrydląć.

Wreszcie składajmy choćby najmniejsze datki choćby po groszu na tydzień na fundusz ludowy, tak jak panowie składają na swój fundusz. Wydawanie np. Gazety Zamojskiej nie opłaca się, choć współpracownicy nasi nie pobierają żadnego wynagrodzenia za artykuły pisane. A wszyscy rozumiemy, że taka Gazeta jest potrzebna. Dlatego pożądane byłoby datki na „fundusz prasowy” od kół P. S. L.

Pokwitowanie złożonej kwoty będziemy umieszczać w Gazecie

Wydatki poczynione przez Komitet na wybory np. na wydrukowanie kartek do głosowania nie są jeszcze pokryte. I tu oczekujemy pomocy naszych przyjaciół ludowców.

Wybory w okręgu biłgorajskim i chełmskim.

Polskie Stronnictwo Ludowe odniosło przy wyborach zwycięstwo także w okręgu lubelskim. Na liście P. S. L. padło 53.938 głosów, przechodzi więc do Sejmu 4 posłów ludowców. Lista „narodowa” uzyskała tylko 13.306 głosów, wychodzi więc z niej tylko jeden poseł. Także Zjednoczenie przeprowadziło tylko jednego posła, socjaliści 2, żydzi jednego.

Z okresu chełmskiego wejdzie do Sejmu 3 posłów ludowców.

Chłopi od parady?

Jak wiadomo, z listy „bezpартyjnej” w okręgu zamojskim przeszło 2 włościan: Wojtan i Gałka. Bardzo to nie na rękę panom bezpartyjnym, którzy tylko dlatego stawiali chłopów, bo myśleli, że przy tej sposobności uda im się samym wcisnąć nieznacznie do Sejmu. Opowiadają powszechnie, że teraz na gwałt namawiają Wojtana i Gałkę, żeby zrzekli się poselstwa, żeby na ich miejsce mogli wejść ks. Cyrawski i obszarnik Hempel. Czy jednak Wojtan i Gałka nie zdają sobie sprawy z tego, co by na to powiedzieli chłopci? Czy nie rozumieją, że nie mieliby już co robić na wsi?

DRUKARNIA

Braci Hernhut w Zamościu

— w y r a b i a —

STEMPLE KAUCZUKOWE

po cenach umiarkowanych.

Po przeczytaniu pożycz gazetę sąsiadom!

pismo tygodniowe, organ okręgowego Kom Polskiego Stronnictwa Ludow

Prenumerata Gazety Zamojskiej wynosi:
miesięcznie 2 korony, półrocznie 10 koron,
rocznie 20 koron.

Cena 50 hal.

Ceny ogł.
pół kolumny

Adres Redakcji Zamość, ulica Kolegjalna № 6 (nie

Od Redakcy

Wobec rozszerzanych pogłosek, iż Gazeta Zamojska po wyb
oświadczamy, co następuje:

Zaczęliśmy wydawać naszą Gazetę nie na czas wyborów, tylko,
lecz jeszcze za czasów okkupantów, kiedy o wyborach nikomu się
są nie mandaty poselskie, lecz dobro ludu, które chcemy osiągnąć
o ich prawach i obowiązkach, przez pouczanie ich o tem, co się dzie
zorganizowanie ich w niezwyciężoną siłę. Przeprowadzenie do Sejmu
czą ważną, jest wielkiem zwycięstwem, ale nie jest wszystkim jeszcze
pracy dla ludu, w której „Gazeta Zamojska“ będzie nam dalej pomo

Przyjaciół naszych i czytelników prosimy o dalsze poparcie i o jed

Żryumf prawdy.

Polskie Stronnictwo Ludowe odniosło przy wy-
borach w naszym okręgu świetne zwycięstwo.
Na listę 8 padło przeszło 80 tysięcy
głosów! Jest to liczba ogromna. Z samego po-
wiatu zamojskiego głosowało na 8 listę 24 tysięcy
wyborców, lista zaś 4 „bezpartyjna“ otrzymała tylko
trzecią część tego, t. j. 8 tysięcy głosów. Jeszcze
świetniej przedstawia się wynik głosowania w po-
wiecie krasnostawskim. Także w powiecie Biłgo-
rajskim i Janowskim wzięliśmy zupełnie górę nad
endekami z 4 listy—mamy tam po kilka tysięcy
głosów więcej. Udział w głosowaniu był wszędzie
bardzo wielki. Lud zrozumiał, że ważą się jego
losy i poszedł ławą. Pokazał, że stanowi siłę, z

4) Piotr Palonka, rol
Pamarański, rolnik
rolnik z Janowskiego
kiego.

Bezpartyjno-
tylko 2 posłów t.

z Janowa, 2) Antoni
Jak więc widzimy, p
motną klęską. Myśle
między chłopami obs
dobnych, a tymczasem
wadzili tylko 2 chłop
którym sami gardzą

Socjaliści przep
posła Dreszera, reda
uzyskali ani jed
wielka zasługa oby